

Dj Decibel Presents Peter, By

Ref: Byłaś jedną z chwil przez, kt&#oacute;re w mi Za każdym razem gdy m&#oacute;wisz kochasz to kłamiesz Nie będę tak żyć, odchodzę I znajdę tą, z kt&#oacute;rą podzielę się Nie szczęśliwa miłość jak żyę Nie przespane noce przez sfałszowane więzi Nie wyciągnięte błędy z lekcji przynosząef

W pewnym momencie zostaje tylko wspomnienie
Z pięknej bajki rodzi się dramat
Łzy płyną a gdy wyschną otwiera się rana
Po niej mocno boli jakbyś znalazł się w ogniu
Tego nie można zapomnieć choć Ci m&#oacute;wi Nie można wybaczyć tak jak głupie żarty
Bo gdy zwiążesz się z kimś pochłania Cię Ważna strefa w kt&#oacute;re miłość ma rozkwita
Byłem tam lecz ona wszystko spieprzyła
Dlaczego sam nie wiem być może kogoś poznała
Lecz zamiast porozmawiać zachowała się jak dama
Nie powiedziała słowa aż do czasu gdy wyszło
Że kocha innego i jest z nim blisko

Ref: Byłaś jedną z chwil przez, kt&#oacute;re w mi Za każdym razem gdy m&#oacute;wisz kochasz to kłamiesz Nie będę tak żyć, odchodzę I znajdę tą, z kt&#oacute;rą podzielę się Mogliśmy być ale jednak zimna zmiana
Kompletnie naiwnie zakochałem się od zaraz
Nie mogłem się oprzeć myśli robiły haę Więc podszedłem i tak zaczął się dramat
Po cichu z każdym dniem coraz bliżej rozstania
Nie uwierzyłbym w to, nawet gdybyś mi powiedziała
Za dużo wkładałem w nasz cały związek
I pewnie to dlatego finish bolał dziesięć razy mocniej
Mogłem zostawić to za plecami
Minąć Ciebie nie zatrzymując się za nic
Bo po co jeśli nie umiesz dawać ciepła
Nie umiesz kochać cenić i to wszystko się zazębia
Przepełnia mnie żal do tego co minęło
Że potrafiłem Ci zaufać tak w ciemno, bez niczego
Wykorzystałaś to ile mogłaś
Chciałaś abym tęsknił to pomyliłaś
Żegnam Cię z serca z fotografii

Byłaś tylko chwilą obrazem z fatamorgany
Czarno biały film nakręcony z nud&#oacute;w
W kt&#oacute;rym bohaterzy nie grają gł&#oacute;wnych r&#oacute; Wszystko się kończy zanim zacznie się seans
Bohater zostaje widzę czy się kariera
Nie widzisz nic pr&#oacute;cz tych czarnych chmur na niebie
Idą w parze z deszczem zabijają promienie

Ref: Byłaś jedną z chwil przez, kt&#oacute;re w mi Za każdym razem gdy m&#oacute;wisz kochasz to kłamiesz Nie będę tak żyć, odchodzę I znajdę tą, z kt&#oacute;rą podzielę się Bez Ciebie jest mi o wiele lepiej
Nie musze szukać prawdy w morzu cierpień
W końcu wiem kim jestem odnalazłem to ogniwo
I moc kt&#oacute;ra potrafi naprawić miłość
A raczej to co po niej mogę posklejać
Zawdzięczam Ci zamęt w oszukiwaniu pierwsze miejsca
Bawi Cię b&#oacute;l jakbyś nie miała serca
Może tak już jest że gardzisz tym co piękne
Nie mnie to sądzić ale przechodzisz samą siebie
Dokąd biegniesz nie chce wiedzieć
Wystarczy mi to co było reszta jest cieniem
Zupełnie niczym tylko garstką śmięci

Wyrzuconych dawno z mojej pamięci
Daleko za mną; nie pozwól; temu wrócić;
Nie będnę; tylko wtedy gdy zaczniesz się; nudzić;
Nie jestem ;lepy nie jestem głupi
Nie jestem ;adn; zabawk; , ktora oboj;tn
&e na p;ce się; zakurzy to ;adna strata
Takie Twoje ;ycie wok; ;k;amstwa się; ob
Przed prawd; chroni Ci; maska
Chcę podej;cie nie chce tam by; gdzie ona
Zepsu;a; mi marzenia za to we mnie masz wroga
Nie wybac; Ci nigdy bo nie potrafi;
Nie ma takich s; ;w wi;c na razie
Ref: By;a; jedn; z chwil przez, ktore w mi;32
Za ka;dym razem gdy m;wiesz kochasz to k;amiesz
Nie będnę; tak ;y; , odchodz;
I znajd; t; , z kt;r; podziel; się;